NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 136 (3026). Wilno, Wtorek 22 Maja 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA DZIAŁACZY społecznych i gospodarczych.

Jak już donosiliśmy, w dniu 18 b.m. odbyło się zakończenie kursu, zorganizowanego przez sekretarjat generalny BBWR. dla działaczy społecznych i gospodarczych.

Kurs trwał ogółem dziesięć dni, na które złożyło się zgórą 60 godzin wykładów, wygłoszonych przez ministrów byłych i czynnych, profesorów, oraz wybitnych działaczy życia gospodarczego i społecznego. Wielu wykładom towarzyszyły seminarja.

Przemówienie prezesa BBWR. pos. Sławka.

W ostatnim dniu na zakończenie kursu prezes BBWR. p. Walery Sławek wygłosił następujące przemówienie:

— Kurs jest zamknięty i panowie wracają do swej codziennej pracy. Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na jeden specjalnie moment. W życiu gospodarczem dąży się zazwyczaj do tego, aby ze swą pracę, za zaangażowanie swych kapitałów osiągnąć jakiś zysk, jakąś korzyść materjalną. I to egoistyczne podejście do pracy jest tu motorem, pobudza energję, jest tem, co reguluje jego ustosunkowanie się do wszystkiego, co go otacza, a więc zarówno do czynników, z któremi prowadzi swoje interesy, jak i do rządu wreszcie i do tego wszystkiego, co jest dobrem całego społeczeństwa.

Rząd jednak musi do tych zagadnień podchodzić od innej zupełnie strony. Rząd w stosunku do tych czy innych prac gospodarczych, tych czy innych przejawów życia gospodarczego, musi patrzeć, czy całość funkcjonuje harmonijnie. Można prowadzić spór czy jest to obowiązkiem rządu, czy raczej obowiązkiem jego nie jest litylko ściąganie podatków z tego życia gospodarczego na opłacenie potrzeb państwa. Ale w dzisiejszem zawiłem życiu, w okresie bankrutowania liberalizmu gospodarczego, w okresie, kiedy nowe formy jeszcze się nie skrystalizowały i nie ustaliły, rząd właśnie musi się podejmować roli czynnika harmonizującego działalność środowisk dyspozycyjnych życia gospodarczego. Tu nie egoizm, ale troska o całość jest pobudką i motorem działania.

Mamy więc z jednej strony egoizm i chęć zysku, z drugiej zaś — dążenie rządu do jakiegoś porządkowania tych spraw w imię dobra ogólnego. Otóż w tej właśnie pracy staje się rzeczą niezmiernie ważną, aby ludzie, pracujący w dziedzinie gospodarczej mieli zrozumienie, że nietylko szukanie osobistego interesu, nietylko takie zanadto może prymitywne dążenie do osobistego zysku musi tu mieć miejsce, jako czynnik regulujący.

Panowie, którzy pracują w atmosferze tych dążeń ogólnych, jakie Blok Bezpartyjny w życiu państwowe wnosi — dążeń do rozbudzenia idei służenia państwu, służenia ogólnym celom — panowie, którzy sami dla tych wartości mają duże zrozumienie, muszą wnosić je w życie gospodarcze, aby siłę działania pobudek ciasno egoistycznych zmniejszyć. Wytężone prace w tym kierunku, podjęta w naszem społeczeństwie, dość silnie reagującem na sprawy dobra publicznego, napewno wyda duże wyniki o to w czasie tak krótkim, że będziemy mogli własnemi oczami oglądać rezultaty tego, co sobie postanowiliśmy osiągnąć.

Tak samo, jak w okresie walki o niepodległość, jak w latach bojów o granice państwa, trzeba było powołać tych, którzy w imię wyższego celu stanęli ochotnie do apelu, tak samo dziś, do pracy przy porządkowaniu życia gospodarczego panowie są powołani do pracy, abyście jako czynnik społeczny pomagali w wysiłkach rządu, abyście wnosili na miejsce ciasnego egoizmu zrozumienie dla znaczenia dobra zbiorowego i dorobku wspólnego.

Dalsze wyrazy niezadowolenia w Sowietach spowodu mowy Hitlera.

MOSKWA. (Pat.) Prasa sowiecka dalej w bardzo ostrym tonie atakuje kanclerza Hitlera z powodu jego przemówienia na kongresie pracy, podkreślając, że chodzi tu o oświadczenie, w którem szef rządu niemieckiego wtrącił się do spraw wewnętrznych ZSRR oraz stanął na czele uporczywie kontynuowanej przez Niemcy kampanji przeciwsowieckiej, co pismo uważa za całkowicie zgodne ze stanowiskiem Titlera przed objęciem władz oraz jego mową wygłoszoną po podpaleniu Reichstagu.

Wojskowa „Krasnaja Zwiezda" pisze, że Hitler uważa za stosowne powtarzanie kalumniatorskich napaści rozpowszechnianych w prasie niemieckiej, mimo zeszłoroczną deklarację o chęci rozwijania i pogłębiania dobrych stosunków z ZSRR na zasadzie niewtrącania się do spraw wewnętrznych. Pismo maluje w najczarniejszych barwach sytuację wewnętrzno-gospodarczą Niemiec, twierdząc, że mowa Hitlera miała na celu odwrócenie uwagi mas od sytuacji wewnętrznej 3-ej Rzeszy.

Prasa francuska w obronie aresztowanego w Niemczech.

PARYŻ. (Pat.) Prasa francuska żąda energicznej interwencji dyplomatycznej w sprawie maszynisty francuskiego Reimela, który prowadził pociąg ze Strasburga a którego Niemcy aresztowali na stacji w Kehl, zarzucając mu, że podczas ostatniego pobytu w Niemczech ironicznie odezwał się o instytucjach hitlerowskich. Dzienniki francuskie wychodzą z założenia, że niedopuszczalne jest aresztowanie obywatela francuskiego, który przybył w służbie do Niemiec, z powodu zarzutów problematycznej wartości.

WALKĘ Z PARTYJNICTWEM postawił sobie za zadanie nowy rząd bułgarski.

BUKARESZT, (Pat). Wedle wiadomości otrzymanych z Sofji w Bułgarji zapanował już zupełny spokój. Ludność śledzi z sympatją poczynania nowego rządu.

Według tutejszych informacyj, przewidywana jest nominacja dotychczasowego posła bułgarskiego w Paryżu Bartołowa na stanowisko ministra spraw zagranicznych, które tymczasowo zajmuje premjer Georgiew.

Oświadczenie nowego premjera.

Premjer Georgiew w wywiadzie z przedstawicielem rumuńskiego dziennika „Dimineata" oświadczył, co następuje: **Nowy rząd, który postawił sobie za zadanie walkę z partyjnictwem, o ile chodzi o politykę zagraniczną, dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkiemi krajami. Rząd unormuje stosunek Bułgarji z Sowietami. Mimo rozwiązania parlamentu i niewyznaczenie terminu nowych wyborów, konstytucja nie została zawieszona, stwierdził premjer.**

Uspokojenie.

Sofja, (Pat). Bułgarska agencja urzędowa donosi: Począwszy od dnia wczorajszego życie w całym kraju wróciło do normalnego biegu.

Przekazanie władzy nowemu rządowi.

SOFJA, (Pat). Bułgarska agencja urzędowa donosi: Dziś rano na terenie różnych ministerstw odbyło się przekazanie władzy członkom nowego rządu.

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych były premjer rady ministrów Muszanow wygłosił przemówienie w którem stwierdził, że sytuacja zagraniczna Bułgarji wybitnie się polepszyła. Muszanow z zadowoleniem podkreślił, **że nowy rząd zamierza prowadzić dotychczasową politykę zagraniczną.**

Następnie zabrał głos premjer Georgiew, sprawujący tymczasowo funkcje ministra spraw zagranicznych. W przemówieniu swem stwierdził on również wzrost znaczenia Bułgarji zagranicą, jaki się dokonał w ciągu ostatnich lat.

—oSo—

„Woda na młyn Berlina" Jak prasa sowiecka komentuje ostatnie wypadki na Łotwie.

MOSKWA. (Pat.) „Za Industrjalizacju" i „Ekonomiczeskoje Proswieszczenje", omawiając wydarzenia łotewskie, wzywają opinję sowiecką do jak największej czujności, ponieważ nie ulega wątpliwości, że niemiecki faszyzm wiąże z faszyzacją okręgu nadbałtyckiego nadzieje na realizację planów von Rosenberga.

Wydarzenia w sąsiedniem państwie, pisze „Za Industrializacju", mogą doniosłością swoją przekroczyć jego granice.

„Ekonomiczeskaje Proswieszczenje" określa nowy kurs na Łotwie jako kurs reakcji. Przywódcy nowego kursu, zwłaszcza premjer Ulmanis i generał Balodis ze względu na niepopularność baronów niemieckich na Łotwie usiłowali odgrodzić się od podejrzenia, jakoby dokonano faszyzacji narodu na podstawie wskazówek z Berlina. Dlatego rząd Ulmanisa rozpuścił parlament dopiero po raktyfikacji paktu o nieagresji z ZSRR i zamknięciu hitlerowskich gazet w Rydze. Mimo to jednak radość w Berlinie nie jest bez podstaw. Faszyzacja państwa łotewskiego, chociaż nie jest realizowana przez bezpośrednich agentów niemieckich, stanowi wodę na młyn Berlina, który ma nadzieję, że faszyzacja utrudni rozwój sił żywotnych okręgu nadbałtyckiego i przez to osłabi siłę oporu przeciwko rozkładowej robocie prowadzonej tam przez faszyzm niemiecki.

100-na rocznica śmierci Lafayette'a.

WASZYNGTON, (Pat). W całych Stanach Zjedn. obchodzono uroczyście setną rocznicę śmierci Lafayette'a, bohatera francuskiego i amerykańskiego. Przemówienia wygłosili m. in. prezydent Roosevelt i ambasador Francji.

Powrót uczonych z wyprawy na Andy.

GDYNIA. (Pat.) Dziś w południe przybyli statkiem „Lech" z Londynu dwaj uczestnicy wyprawy do Ameryki południowej Jodko-Narkiewicz i Osiecki.

Turnieje tenisowe w Berlinie. Jędrzejowska nie doszła do finału.

BERLIN. (Pat.) W niedzielę w półfinałowem spotkaniu tenisowem w ramach międzynarodowego turnieju klubu Roth-Weiss Niemka Horn pokonała Jędrzejowską w stosunku 9:11, 6:3 i 7:5. W grze mieszanej para Jędrzejowska—Vodicka została pokonana przez parę niemiecką Horn—Cramm 5:7 i 4:6. W grze podwójnej pań para Jędrzejowska—Situch przegrała z parą amerykańsko-niemiecką Ryan—Horn 1:6, 6:3, 2:6. W ten sposób Jędrzejowska nie doszła do finału.

W niedzielę w obecności 4000 widzów rozegrano finały. W grze pojedyńczej pań mistrzostwo zdobyła niespodziewanie Niemka Horn bijąc łatwo Amerykankę Ryan 6:2, 6:2. W grze pojedyńczej panów von Cramm pokonał Włocha Palmieriego 6:0, 6:1, 7:5. W grze podwójnej pań para Horn—Ryan wygrała z parą Hartigan—Molesworth 6:3, 6:1. W grze podwójnej panów para niemiecka Frenz—Dessart pokonana parę czeską Vodicka—Casko 6:4, 6:3 i 6:1.

W grze mieszanej para niemiecka Horn—Cramm zwyciężyła parę Ryan—Hynes 9:7, 4:6 i 5:2.

Przygotowania do challenge'u.

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 8 rano z lotniska na Okęciu wystartował na RWD-5 do Królewca kierownik zawodów challenge'owych 1934 r. ppłk. Kwieciński z majorem pilotem Makowskim, przewodniczącym komisji sportowej aeroklubu R. P. Ppkł. Kwieciński rozpoczyna od Królewca oblot lotnisk o postoju obowiązkowym na całej trasie lotu okrężnego challange'u 1934 r.

Po kongresie partji radykalnej.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w maju.

Nadzwyczajny kongres partji radykalnej, który postanowiono zwołać do Clermont-Ferrand wkrótce po wypadkach 6 lutego, miał zadecydować o polityce ogólnej partji, a w szczególności miał się wypowiedzieć w sprawie stosunku partji do rządu jedności narodowej premjera Doumergue'a. Młodzi radykali, którzy domagali się zwołania tego kongresu spodziewali się, że w Clermont Ferrand zapadnie uchwała analogiczna do rezolucji powziętej na kongresie w Angers, na którym nakazano ministrom radykalnym wystąpić z gabinetu Poincarego. **Tendencja do wycofania się partji z rządu jedności narodowej była dość mocna.** W ostatnich czasach wzięła ona górę nawet na posiedzeniu komitetu centralnego partji i spowodowała dymisję sekretarza generalnego Alberta Milhaud. Przez chwilę wydawało się, że losy obecnego gabinetu są istotnie w niebezpieczeństwie, że ministrowie radykalni wycofają się z rządu Doumergue'a lub że conajmniej nastąpi rozłam w patrji.



B. premjer Herriot.

Tymczasem nieprzewidziany wynik wyborów w Mantes spowodował zupełne odwrócenie się sytuacji. Wielu radykałów doszło do przekonania, że **kraj odnosi się jednak raczej przychylnie do obecnego gabinetu** i dlatego byłoby ryzykownem zrywać rozejm na rzecz niedającego się realnie wytworzyć frontu lewicy.

Herriot w czasie przemówienia w Lyonie oświadczył również w sposób bardzo stanowczy, że nawet w razie gdyby na kongresie w Clermont-Ferrand zapadła uchwała nakazująca mu wycofanie się z gabinetu, to **Herriot swego słowa danego w imieniu partji radykalnej nie cofnie.** Ta stanowcza deklaracja wywarła bardzo duże wrażenie. Lewica partji zdała sobie sprawę, że Herriot i jego zwolennicy nie pozwolą narzucić sobie pewnych decyzyj i w razie potrzeby przyjmą walkę.

Naskutek tych dwóch faktów, wyniku wyborów w Mantes i oświadczenia Herriota, **„młodoturcy“**, którzy byli prawie pewni zwycięstwa **zaczęli się wahać.** Publicysta Kayser, który jeszcze kilka tygodni temu występował dość gwałtownie na łamach „Oeuvre“ i „Republique“ zmienił nieco ton, i ograniczył się do żądania tylko ogólnikowych, zasadniczych reform bez kładzenia specjalnego nacisku na kwestję zerwania współpracy partji w gabinecie rozejmu prez. Doumergue.

Obrady konkresu były niezwykle burzliwe. Przedstawiciele opozycji zabierali głos, ale nie wytaczali jednak „procesu szefom“. Jedynie przewodniczący Federacji radykalnej departamentu Seine et Oise piastujący zarazem godność viceprezesa stronnictwa, p. Gabriel Cudenet wystąpił dość ostro zastrzegając się jednak, iż on i jego zwolennicy nie mają zamiaru występować przeciw Herriotowi ale go tylko „wyzwolić“. Ten zręczny frazes nawiązywał do zarzutów lewicy partji radykalnej i socjalistów, iż Herriot znajduje się w niewoli u prawicy jako więzień swego słowa honoru, co niejednokrotnie podchwytywali karykaturzyści socjalistycznego „Populaire“a.

Pomimo to przemówienie Herriota natychmiast zyskało sobie uznanie u wszystkich członków kongresu. **Cudenet znalazł się w znikomej mniejszości.** Przy uchwaleniu końcowej rezolucji zaledwie kilka głosów wypowiedziało się przeciw temu tekstowi. Cudenet znalazł się wiec w położeniu wodza, którego opuściło własne wojsko. Nie pozostawało mu nic innego, jak tylko złożenie wiceprezesury partji i założenie własnej grupy, co też istotnie uczynił. Ale do nowej „partji radykalnej Kamila Pelletana“ nie wstąpił dotychczas żaden z wybitnych działaczy radykalnych. Cudenet został więc prezesem tego nowego ugrupowania, a wiceprezesami i sekretarzem — działacze radykalni z departamentu Seine et Oise. W ten sposób rozłam, który zapowiadał się niezwykle groźnie przed kilku tygodniami został obecnie ograniczony do delegatów jednego tylko departamentu.

Partja radykalna przeprowadziła jednak, oprócz określenia swego stosunku do gabinetu Doumergue'a, również **dzieło oczyszczenia partji z elementów skompromitowanych** w aferze Stawiskiego. Publicysta Bayet, przewodniczący „komisji oczyszczenia partji“ był nieubłagany. Na wniosek komisji **wykluczono 3 byłych ministrów sprawiedliwości** Réné Renoulta, André Hesse'go i Alberta Dalimier, oraz dep. Garata, Bonnaure'a i Prousta. Należy podkreślić, że jednogłośnie wykluczony były minister Réné Renoult piastował godność honorowego prezesa partji. Po tak zasadniczej „czystce“ i po umocnieniu jedności partji, radykali mogą obecnie przystąpić do dzieła reformy państwa, które — nie chcąc załatwiać „na kolanie“ tej sprawy — przekazano komitetowi wykonawczemu partji. Według ostatnich wiadomości „delegacja wykonawcza“ grupy radykalnej w Izbie deputowanych powzięła decyzję opowiadającą się za wnioskiem dep. Frossarda w sprawie **przeprowadzenia reformy wyborczej** ustanawiającej proporcjonalne głosowanie na listy. W razie przeprowadzenia tej reformy partja radykalna straciłaby może na liczebności w Izbie, ale za to zyskałaby na wartości przez uniezależnienia się od wyborczych sojuszów w drugiem głosowaniu, które ciążyły nad całą polityką radykałów i doprowadzając równocześnie parlamentaryzm francuski do krytycznej sytuacji zakończonej dopiero wypadkami 6 lutego. W ten sposób kongres w Clermont-Ferrand, który groził rozłamem stronnictwa może się stać początkiem nowej ery w dziejach partji radykalnej.

J. Brzękowski.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Podział na okręgi.

Zostały już rozplakatowane obwieszczenia Głównej Komisji Wyborczej dotyczące podziału terytorjalnego miasta na okręgi i obwody, ilości mandatów przydzielonych na poszczególne okręgi i t. p. Każdy okręg posiada własne obwieszczenie.

Wskrócie notujemy ważniejsze wiadomości interesujące wyborców:

Okręg I. — Przewodniczący Komisji Okręgowej — Leon Ostrowski, lokal Komisji — ul. Kalwaryjska 73 (szkoła powszechna nr. 27). Okręg rozporządza 12 mandatami, podzielony jest na 12 obwodów głosowania, obejmuje dzielnicę Kalwaryjską, Śnipiszki i Zwierzyniec.

Okręg II. — Przewodniczący Okręgowej Komisji Władysław Jakowicki. Lokal Komisji — Żeligowskiego 1 (szkoła powsz. nr. 1), rozporządza 12 mandatami i 12 obwodami głosowania. Okręg obejmuje ulicę Mickiewicza wraz z dzielnicą do Zakretowej, W. Pohulanki, Trockiej, Dominikańskiej i św. Jańskiej.

Okręg III. — Przewodniczący Okręg. Kom. Wyb. — Władysław Jasiński. Okręg podzielony jest na 11 mandatów, wybiera 13 radnych. Lokal Okręg. Kom. Wyb. Trocka 22. Okręg obejmuje dzielnicę Żydowską (śródmieście do toru).

Okręg IV. — Przewodniczący Okręg. Kom. — Wiktor Karolewicz. Lokal Komisji mieści się przy ul. Dobrej Rady 22. Okręg wybiera 9 radnych i podzielony jest na 10 obwodów głosowania. Okręg terytorjalnie obejmuje dzielnicę położoną na zachód od okręgu III, a więc m. in. ul. Piłsudskiego, Szeptyckiego, Rydza Śmigłego, Kijowską, Legjonową i t. d.

Okręg V. — Przewodniczący Okręg. Kom. Wyb. — Franciszek Umiastowski, lokal Komisji: Belmy 4. Okręg wybiera 7 radnych, podzielony jest na 8 obwodów głosowania. Terytorjalnie okręg obejmuje: dzielnicę Nowy Świat (całą dzielnicę na południe od toru kolejow.).

Okręg VI. Przewodniczący Gł. Komisji Wyborczej — Józef Krukowski Zdanowicz. Lokal Komisji Holendernia 12. Okręg rozporządza 11 mandatami i jest podzielony na 12 obwodów głosowania. Terytorjalnie okręg obejmuje dzielnice Antokol i Zarzecze.

Listy kandydatów.

Listy kandydatów na radnych przez poszczególne ugrupowania winny być złożone w Głównej Komisji Wyborczej (Mickiewicza 32) w dniach od 29 do 31 maja.

Nowości w ordynacji wyborczej.

Trzeba podkreślić, że wybory do Rady Miejskiej odbywają się na podstawie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego systemu głosowania oraz stosunkowego rozdziału mandatów.

Nowością jest głosowanie imienne. Zmiana wieku uprawnionych do głosowania z 21 lat na 24, przyczem ten ma prawo głosu, kto ukończył 24 lata do 2 maja r. b.

Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy:

a) funkcjonarjuszów państwowych, samorządu terytorjalnego i gospodarczego duchowieństwa, tudzież zawodowych wojskowych służby czynnej, jak również członków rodzin osób wyżej wymienionych.

Jak należy głosować?

Najciekawszą inowacją regulaminu wyborczego jest, postanowienie, że każdy wyborca rozporządza tylu głosami ilu radnych wybiera w danym okręgu wyborczym, przyczem ma prawo część lub wszystkie rozporządzalne swe głosy oddać na jednego tego samego kandydata. Wówczas wypisuje na kartce do głosowania tyle razy nazwisko tego kandydata ile głosów chce mu oddać. Nie można jednak wpisywać część kandydatów z jednej listy, a część z drugiej. Takie kartki będą unieważniane.

Zwolennik więc Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna musi oddać albo wszystkie głosy na któregoś kandydata tej listy, albo jednemu naprz. 3, drugiemu 2, względnie w stosunku do ogólnej ilości radnych wybieranych w danym okręgu może każdemu kandydatowi dać po jednym głosie.

Błędy i niedokładności w pisowni nie powodują nieważności, o ile tylko nie zachodzi wątpliwość co do tożsamości kandydata. Skreślenie nazwiska kandydata i dopisanie innego nie powoduje nieważności karty głosowania.

Zjazd żołnierzy VI Baonu I-ej Brygady w Warszawie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Koła żołnierzy sławnego szóstego baonu I-ej Brygady Legjonów.

O godz. 9.30 uczestnicy zjazdu w liczbie ok. 600 osób z inspektorem armji gen. dyw. Piskorem na czele udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec.

Jednocześnie specjalna delegacja z płk. Bratro na czele udała się na cmentarz wojskowy na Powązkach, gdzie złożyła wieniec na grobie b. dowódcy 6-go baonu ś. p. mjr. Fleszara.

O godz. 10.30 rozpoczęły się obrady zjazdu Na zjazd przybyli m. in.: prezes n. i. k. gen. dr. Jakób Krzemieński, b. min. Bogusław Miedziński, dowódca o. k. I gen. Jarnuszkiewicz.

Obrady zagaił gen. Piskor, powołując na przewodniczącego zjazdu komisarza m. Gdyni p. Sokoła.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pana Marszałka J. Piłsudskiego i prezesa Walerego Sławka oraz odczytano nadeszłe depesze powitalne, m. in. od Pani Aleksandry Piłsudskiej, p. ministra spraw zagr. Józefa Becka, gen. Sosnkowskiego, prezesa Sławka, gen. Rydza-Śmigłego, wiceministra gen. Fabrycego i od kół legjonowych.

Następnie p. poseł Miedziński wygłosił referat, w którym zobrazował rozwój prac nad ugruntowaniem powagi państwa polskiego w stosunkach międzynarodowych.

Po referacie b. pos. Miedzińskiego wnowi majora Fleszara a chrześniakowi 6 batalionu wręczono artystycznie wykonaną plakietę z podobizną ojca.

*

Baon VI-ty zorganizowany najpóźniej ze wszystkich baonów Pierwszej Brygady (wrzesień 1914 r.) z oddziałów Związku Strzeleckiego w krótkim czasie zdobywa sławę, a w końcu epopei legjonowej opinję jednego z najlepszych i niezawodnych batalionów Pierwszej Brygady.

Krzywopłoty, Łowczówek, Żerniki, Kukle, Kamieniucha, Kostiuchnówka — oto nazwy najważniejszych bitew, w których baon kroczył od sukcesu do sukcesu — zyskując pochwały ukochanego Komendanta.

Baon VI należy do jedynego baonu w Pierwszej Brygadzie, którego wszyscy dowódcy związani silniejszemi węzłami z Baonem polegli w bojach 1914—1916 r., bądź też później w walkach 1919 i 1920 r.

Ś. p. Ś. p. Fleszar-Satyr, Herwin Piątek, Grudziński-Pekszyc, Żuliński, Medyński, Cecenowski, Bagniewski wreszcie Lis-Kula, że wymienimy tylko najgodniejszych — oto przepięknie postacie bohaterskich żołnierzy obywateli VI Baonu, których śmierć na polu bitwy, poruszyła serca żołnierskie, rodziła piękno duszy i była źródłem ożywczem dla tworzenia mocnych charakterów dobrych żołnierzy.

Ban VI mogiłami ośmiusel najlepszych swoich żołnierzy — zadokumentował prawo Polski do wolnego życia. Mogiły te tkwia w pamięci żyjących żołnierzy Baonu — jako najwyższy nakaz rzetelnej pracy dla Państwa.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Aby handel szedł..

Wojna między Boliwją a Paragwajem o graniczną prowincję Gran Chaco trwa się już z przerwami bardzo długo. Zdążyła się nawet znudzić czytelnikom, o ile się o niej dowiadywali z pism, w rubryce „To i owo“, albo „Ze świata“.

Teraz jednak stało się coś, co sprawiło, że wzbudziło ogólne zainteresowanie. Weszła na stół operacyjny Ligi Narodów.

Nie potrzebuję tłomaczyć poco ludzie stworzyli Ligę Narodów. Wiadomo. Powszechny pokój, rozbrojenie, rownowaga niewzruszona. Zapytajcie się delegata któregokolwiek z państw należących do Ligi, a należy ich przecież ogrom na większość, czy chce wojny?

Jest to pytanie tak obraźliwe, że taki delegat zareagowałby czynnie, gdyby nie był dyplomatą. Uczuje się jednak spewnością dotknięty śmiertelnie i w najlepszym razie odwróci się plecami do człowieka, który może posądzać go o niepokojowe tendencje.

Zdawałoby się więc, że skoro zgromadzenie tak idealnych pacyfistów zaproponowano: „wydamy zakaz wywozu broni i amunicji do Boliwji i Paragwaju“, to wszyscy przyklasną z radością takiemu postawieniu sprawy. Najmniej sze dziecko zrozumie, że gdy się walczącym nie da broni, to wojna na pałki i noże znudzi im się w końcu, a w każdym razie będzie mniej niebezpieczna.

Jednakże w rzeczywistości sprawa nie jest taka prosta. Ten, który dostarcza broni i amunicji Paragwajowi woła: „Przepraszam, skoro mu nie dam broni, to Boliwja pobije mój kochany Paragwaj, który mi nieźle płaci. Nigdy! Kochany Paragwaj musi walczyć do ostatniego żołnierza o swoje kochane Gran Chaco“.

Identycznie to samo mówi inny delegat o kochanej Boliwji. Jednemu i drugiemu płyną łzy rozczulenia z oczu na myśl, że kochani Paragwaj i Boliwja, mogliby zaprzestać idjotycznego wyrzynania się nawzajem.

Mają oczywiście jeszcze i inne kruczki. Dobrze — powiadają — żeby ich pogodzić wydalibyśmy zakaz wwozu broni, ale w tym wypadku uczynimy ich bezbronnymi wobec innych sąsiadów. Czy tak można? Czy to ładnie?

Jedna uchwała przejdzie tam spewnością jednogłośnie. Wszyscy zgodnie zaprotestują przeciw obrzucaniu bombami z samolotów tych miast, które „nie mają znaczenia jako objekty strategiczne“.

Słusznie, czy mało jest miast, które takie znaczenie mają? Zresztą — mówiąc tak między nami — czy nie wszystko jedno z handlowego punktu widzenia dostawców, gdzie te bomby tam spadają? W mniej ludzi zabiją tem lepiej.

Bądźmy humanitarni. Chodzi tylko o podaż i popyt.

Wel.

Z FRONTU LEGJONU MŁODYCH

POD REDAKCJĄ EMANUELA SIDORKIEWICZA

„Rozłam“ w Legjonie Młodych.

Legjon Młodych, ten sam, o którym dwa lata temu słyszano jako o „marnej, subwencjami rządowemi utrzymywanej przy życiu“ organizacji akademickiej, dziś ogarnia sobą i skupia pod swemi sztandarami młodzież państwowo myślącą, młodzież idącą już w dziesiątkach tysięcy. Legjon Młodych jest od swego zarania przedmiotem ataków zjednoczonej opozycji. Endecy starzy mistrzowie taktyki politycznej dawno się już zorjentowali gdzie leży bastjon obozu młodych Piłsudczyków, skąd pada niebezpieczne światło ideowych reflektorów na sztucznie zaciemniane szeregi wyznawców pseudonarodowych sofizmatów. Gdybyśmy zebrali to morze kłamstw, oszczerstw i plotek, pogróżek, wywodów i wygłupiań endeckich na nasz temat to dopierobyśmy zobaczyli co ich najwięcej w naszej rzeczywistości politycznej boli, co im najwięcej zagraża. A taka niegdyś mała organizacja akdemicka puściła głębokie korzenie ideowe, weszła w polski grunt polityczny, wrosła weń twardo wybujała tysiącem obwodów akademickich, inteligenckich, robotniczych. To też i inni przedstawiciele gasnącego świata rzucili się na nas. Ci sami, którzy przychodzili do nas kiedyś jako przyjaciele, którzy patrzyli z „pobłażaniem“ na nasz radykalny program społeczny i klepiąc się po złotym łańcuszku i grubym brzuchu mówili — i my byliśmy młodzi... Aż wreszcie ujrzeli, że myśmy już urośli w siłę. I wtedy, nazwali nas **komunistami.**

Przez całą prasę zachowawczą przeszła wielka nagonka na Legjon zakończona listem ks. ks. Arcybiskupów. I tak „nasi“ zachowawcy, sobki muszące stać przy każdym rządzie tak długo jak długo porządek prawny ochrania niesprawiedliwy ustrój społeczny, pomogli endeckim zacofańcom w mylnem poinformowaniu Arcybiskupów, **którzy kiedyś dopiero jasno ujrzą kto z nas jest bliższy zasad Chrystusowych, my czy konserwa nieświeża.**

Atak się wzmagał wzmożony ogień dodał nam nietylko ochoty do walki, ale otworzył oczy zdrowej opinji społecznej. Reakcja społeczna rozgłosiła nasz program i jak się to mówi popularnie, zrobiła nam reklamę. Wzięto się przeto na sposób. Postanowiono za poradą dzienników konserwatywnych wyłowić zdolniejsze jednostki z Legjonu. I stąd wzięły się nasze „rozłamy“. Wzięły się jednak za wcześnie. Przygotowano wszystko pięknie, opracowano szczegółowo atak, ale niestety komunikaty z placu boju podano według **planu** a nie według wyników. A szkoda. Zaczęło się od Warszawy. Komendanci oddziałów wyższych uczelni warszawskich wystąpili z zarzutami przeciw Komendzie Głównej — gazety ogłosiły rozłam w Legjonie Młodych. Wybrano komisję do zbadania zarzutów, komendanci okręgów z całej Polski wysłuchali jej sprawozdania i zarzuty okazały się nieprawdziwe, (choć komisja składała się z opozycjonistów) — gazety pisały dalej o rozłamie ideowym, o sześciu grupach i innych bujdach. Sprostowano jedne, pisano drugie, są zresztą pisma, które żyją tylko kłamstwem — trudno. Podano wreszcie wieści o zamierzonem rozwiązaniu Legjonu — i na tem atak ustał. Wyczerpały się pomysły o mafjach, żydach w Legjonie, nożach, kastetach i wolnej miłości.

Potem zrobili (nam) rozłam we Lwowie. Tu już był grubszy rozłam. Pewnego dnia „Kurjer Lwowski“ ogłosił „odezwę“ podpisaną przez p. p. Kostołowskiego, Żółkiewskiego, Piotrowskiego, Staszkowa i Orłosia, w której ci oświadczają, że występują z Legjonu. Niestety leg. leg. Żółkiewski, Staszków, Piotrowski i Orłoś w dniu ogłoszenia tej niby odezwy wystosowali pismo do Komendy, w którem stwierdzili, że Kostołowski wprowadził ich w błąd i oddali się do dyspozycji władz organizacyjnych.

Rozłamał się więc tylko pan Erazm Kostołowski. I to tak głęboko, że przeszedł do rozłamanego obozu endeckiego t. j. tak zwanych narodowych radykałów i dziś już pisze w warszawskim endeckim „Akademiku Polskim“. Pan Kostołowski twierdzi obecnie — słuchajcie! słuchajcie! —, że Legjon jest antyklerykalny i antynarodowy... i t. d., i t. d.

Atak na organizację tym razem znów się zjednoczonemu kołtuństwu nie udał. **Jak się znajdzie kiedyś u nas jednostka ambitna ale warcholska, jak się trafi gracz polityczny stawiający na ideę jak na konia wyścigowego to niech już będzie rozłam, niech się to tak nazywa byle tylko taka parszywa owca nie zarażała naszych szeregów.**

Ale nam kochani „przyjaciele“ nie dacie w ten sposób rady. Bo wykorzystywanie opozycji, która wszędzie istnieje i jest zawsze owocna, wykorzystywanie naszych zapaleńców, którzy radziby iść naprzód zbyt wielkiemi jak na nasze możliwości krokami, wykorzystywanie naszych tak bardzo ludzkich nieporozumień i zatargów osobistych dla rozwalenia naszej Organizacji doprowadzi zawsze do odrzucenia jednostek słabych, warcholskich i nieuczciwych oraz do scementowania Organizacji, ustania kłótni i podporządkowania wszelkich zadrażnień i ambicyj osobistych naszej wspólnej idei.

I dlatego będziemy kiedyś czcili wspomnienia takich „rozłamów“ jako czasu oczyszczenia Organizacji, jako czasu wzmagania się jednolitości i natężenia naszej pracy.

Bronisław Haczewski.

Dziewicka i kompanja

Istnieje na naszym Uniwersytecie grupka niedobitków z pod znaku PPS. Czego ta młodzież chce trudno zrozumieć. Oderwana od rzeczywistości, karmiąca się abstrakcją, bujająca myślami w krainie wiecznej szczęśliwości, złożona z filozofów, filantropów, doktrynerów i utopistów — odosobniona i całkowicie obca psychice szerszego ogółu akademickiego pędzi na uboczu anemiczny swój żywot — godny głębokiego współczucia.

Na zebraniach wszelkich, zwykła wysuwać żądanie, odpowiadające zresztą całkowicie jej marzycielskiemu usposobieniu i mentalności. A więc: „Walne zebranie uchwalić raczy, aby wszyscy studenci zostali zwolnieni od czesnego, by wszyscy chorzy na gruźlicę (sprawę tę referuje student medycyny, u którego niema studentów zdrowych) zostali wysłani do Zakopanego, reszta która może jeszcze jako tako dźwigać swój korpus powinna otrzymywać darmowe obiady, a la carte. A wszyscy bez wyjątku powinni zamieszkiwać w słonecznych, jasnych pokojach, możliwie bliżej lasu“. Czy kto powie, że to są niesłuszne i niesprawiedliwe żądania? Ale czy znajdzie się taki oprócz socjalisty, któryby traktował to na serjo.

Oczywiście piękna i szlachetna myśl ale sprobujcie ją zrealizować? Zwłaszcza, że ta akcja filantropijna ma objąć cały świat studentów, wszystkich uniwersytetów robotników wszystkich krajów. Trzeba mieć naprawdę poetycką wyobraźnię, aby zasilić ten zespół manjaków o charakterze międzynarodowym. A kiedy staną w obliczu rzeczywistości, kiedy następuje ta zbawienna dla nich chwila gdy piękne hasła i myśli mogą przekuć w czyn — wtedy nic nie zrobią, ale to literalnie nic. Tyle razy byli już u władzy i to nie tylko u nas, lecz również w Austrji, Niemczech, Anglji, Francji i cóż zrobili? Kompletnie nic. U nas w Polsce zjechali się ci ludzie nie tak dawno na tak zwanym kongresie, zajrzeli jeden drugiemu w oczy, namyślili się i przyszli do przekonania, że należy przecie coś ustanowić, by się do reszty wobec polskiego świata pracy nie zblamować. I o to na XIII kongresie postanowili, uchwalili — rewolucję.

Uchwalają nie mniej nie więcej — jak rewolucję. Poco się ośmieszać. Nie przyśpieszajcie waszego upadku, bo on przecież i tak nastąpi.

Urządzili w zeszłą niedzielę referat dyskusyjny o rozłamach wśród młodzieży. Frekwencja minimalna, dyskusji żadnej. Nad czem dyskutować? Biorą w obronę żydów, kiedy oni was o to nie proszą. Z ust prelegentki padały co chwila wyrazy młodzi faszyści, lub burżuazja mieszczańska. Koniecznie chcą nas obrażać ruchem faszystowskim, kler znów komunizmem.

Nie jesteśmy ani faszystami ani komunistami, jesteśmy „Legjonem Młodych“ nikogo nie naśladujemy, mamy zdrową ambicję i dumę narodową wolną od zarzutów lokajstwa i ugodowości. Stoimy na straży polskiej racji stanu, a siłę swą czerpiemy z tradycji ideałów powstańczych walk legjonowych. Tę straż zaszczytną pełnimy nieugiętem prawem naszej tradycji i prawem wartości, któreśmy dzięki odziedziczeniu uznaliśmy z kolei za swoje ideały za swój start do nowych, a także i nie nowych walk o polską rzeczywistość.

Co do reformy ustroju gospodarczego, to reprezentujemy myśl, że każde państwo musi znaleść własne, rodzime środki zrealizowania lepszej formy gospodarczej. My naszą formę widzimy nie w doktrynach międzynarodowych, lecz w życiu polskiem w polskiej rzeczywistości.

Nie komuniści i nie socjaliści zmienią ustrój Polski, wprowadzą większą sprawiedliwość społeczną, ale my, młode pokolenie polskie pełne inicjatywy, rozwagi i twórczego wysiłku. My do naszego Państwa Zorganizowanej Pracy dążymy wytrwale i cel z oczu nie opuszczamy.

A wy panowie z P. P. S., na litość Boską nie uchwalajcie... rewolucji!!

Emsi

„Stosunek Legjonu Młodych do Żydów“.

Pod powyższym tytułem wygłosił referat leg. Sidorkiewicz w dniu 13 maja r. b. W referacie wskazał na objektywne stanowisko L. M., który nie kieruje się żadnemi uczuciowemi względami ani anty ani filosemityzmem. Następnie omówił, kto jest Żydem i czem są Żydzi w Polsce? oraz jakie prądy polityczne nurtują wśród społeczeństwa żydowskiego. Wreszcie wskazał na to, że dążenia sjonistów do budowy żydowskiego państwa nie są sprzeczne z interesami Państwa Polskiego, wobec czego należy popierać emigrację Żydów do Palestyny. K

Korespondencyjny Kurs L. M.

Komenda Obwodu —ilon-Miasto podaje do wiadomości sympatyków zamieszkałych na prowincji, iż otworzony został II zkolei kurs korespondencyjny L. M. Zainteresowani mogą nadsyłać zgłoszenia do Komendy Obwodu Wilno—Miasto ul. Królewska 5—22.

Legjon Młodych na prowincji.

Na terenie Wileńszczyzny powstają nowe ośrodki Legjonu Młodych w powiatach brasławskim, wileńsko-trockim i innych. Dowodem wielkiego rozpowszechnienia ideologji młodo-legjonowej są liczne listy nadsyłane ze wszystkich zakątków prowincji.

Dzień przełomu w duszy narodu.

Pamiętny dzień 13 maja 1926 r. jest w dziejach Polski dniem przełomowym. W tym dniu, olbrzymia część społeczeństwa polskiego, ludzie ze wszystkich stronnictw, a zwłaszcza proletarjat miejski, szli bez zastrzeżeń z Wodzem Narodu Józefem Piłsudskim. W Warszawie podczas walk ulicznych w maju 1926 roku można było zaobserwować bardzo ciekawe zjawisko, a mianowicie okna i drzwi mieszkań burżuazyjnych i kapitalistycznych sfer zamykały się szczelnie, aby się odgrodzić od świata zewnętrznego (aby się zasklepić w egoistycznym dobrobycie). Wręcz przeciwne było zachowanie się rzesz robotniczych i urzędniczych, ci nie zamykali okien i drzwi, a otwierali naoścież, nawet wychodzili tłumnie na ulice i manifestowali swoje zaufanie dla Wodza. Świat pracy wierzył, że musi nastąpić koniec panoszenia się sobkowstwa i niewiary w siły narodu, że musi nastąpić koniec ciągłych walk i targów partyjników, którzy więcej dbali o własne egoistyczne korzyści niż o dobro Narodu i Państwa. Dlatego świat pracy szedł razem z Marszałkiem Piłsudskim.

W ósmą rocznicę zwycięstwa idei pracy dla Państwa, Okręg Wileński Legjonu Młodych Związku Pracy dla Państwa urządził w dniu 13 maja r. b. uroczysty obchód. Na wstępie odbyło się odczytanie rozkazów i omówienie spraw organizacyjnych oraz uroczyste ślubowanie 40 kandydatów na ręce Komendanta Okręgu. Zkolei zabrał głos leg. H. Karaś, który mówiąc o znaczeniu przewrotu majowego uwydatnił jak wielkie były trudności w pracy Marszałka Piłsudskiego, któremu „narodowcy“ zarzucali, że chce zdobyć tron, że w r. 1920 porozumiał się z bolszewikami i chce zgubić Polskę i t. p. Takie **plugawe oszczerstwa** rzucali na człowieka, który całe swe życie poświęcił dla wyzwolenia Polski.

Następnie leg. Malec w dłuższem przemówieniu wskazał na liczne przykłady zdeprawowania duszy narodu polskiego przez „narodowców“. Upodlenie nastąpiło w r. 1920, kiedy to w czasie największych niepowodzeń na froncie, front na całej swej rozległości był zarzucany ulotkami o konszachtach z bolszewikami przez wodza, jeszcze bardziej w r. 1922, kiedy spadła największa hańba na cały naród polski, który nie splamił dotąd swego honoru krwią, nietylko niedołężnych królów, ale brzydził się nawet rozlania krwi carów. Dzięki podżegaczom morduje najdostojniejszego obywatela, pierwszego Prezydenta R. P. Gabryela Narutowicza. I to było następstwem, że odżyło w całości dawne polskie warcholstwo. Wskutek tego kraj nasz coraz bardziej chylił się ku upadkowi.

Polska bliską była stania się pośmiewiskiem narodów obcych, gdyż menerzy partyjni nosili się z zamiarem oddania Jej pod kuratelę Ligi Narodów.

Marszałek Piłsudski, który nie dla siebie wywalczył Polskę, usunął się w cień Sulejówka aby dać Polakom możność samym sobą rządzić. I dlatego samotnie przyglądał się jak Polska nierządem upadała.

Aż cierpliwość się wyczerpała i przyszedł maj 1926 r. Wówczas nastąpił przełom w duszy narodu polskiego. Większa część jego zrozumiała, że tylko przez współpracę, przez współdziałanie można stworzyć mocarstwową Polskę. Która powinna spełnić misję dziejową, jaką jej wskazali wieszcze narodu.

Płomienne przemówienie leg. Malca przyjęło zgromadzenie rzęsistemi oklaskami. Na zakończenie obchodu odśpiewano z zapałem Pierwszą Brygadę.

Dla pokazania szerszemu ogółowi, że Marszałek J. Piłsudski zawsze szedł i idzie ze światem pracy, przejechało przez miasto auto udekorowane transparentami, z kilkudziesięciu umundurowanymi legjonistami z flagą młodolegjonową. **K.**

Nadzwyczajne Walne Zebranie.

We środę dnia 23 maja r. b. w lokalu Komendy Okręgu L. M. ul. Królewska 5—22, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Obwodu Wilno—Miasto. Początek zebrania o g. 19. Przypomina się legjonistkom(stom), iż ze względu na charakter zebrania obecność wszystkich jest bezwzględnie wymagana. Porządek dzienny obrad następujący:

1) Raport ustępującego Komendanta oraz udzielenie mu absolutorjum.

2) Wybór Komendanta Obwodu.

3) Wybór delegatów na Zjazd Okręgowy I Kongres.

Klub Sportowy przy Legjonie Młodych.

Komenda Legjonu Młodych w Wilnie organizuje klub sportowy. Narazie mają być uruchomione następujące sekcje: 1) Gier sportowych. 2) Lekko-atletyczna. 3) Ping-pongowa. 4) Kolarska. 5) Turystyczno-krajoznawcza.

Zapisy legjonistek i legjonistów przyjmują poszczególne obwody Legjonu Młodych. Ponad to leg. Lachowicz Władysław co poniedziałek każdego tygodnia w lokalu Legjonu Młodych w tej sprawie udziela wyczerpujących informacyj od godz. 6 do 7 wiecz.

Szczęśliwe Zielone Święta

Tegoroczne Zielone Święta miały dla wielu osób specjalnie miły urok. Niespodziankę, jaką im sprawiła fortuna, będą pamiętać długie lata. Bo choć zawsze jest przyjemnie uzyskać nieoczekiwanie sporą sumę pieniędzy, to przyjemność tę zwiększa fakt, że właśnie się ją otrzymało w przeddzień Święta Wiosny. Ostatnie sobotnie ciągnienie Loterji Państwowej obdarzyło we wszystkich częściach Polski liczną rzeszę posiadaczy szczęśliwych losów. Jedni wygrali więcej, drudzy mniej.

Najszczodrzej obdarowaną została Warszawa, gdzie na numer 15.600 padła „gruba“ wygrana w kwocie 250.000 zł. W posiadanie tego ćwierć miljona weszło dwóch obywateli stolicy, którzy kupili po połówce losu. Wiadomość o wygranej doszła do nich za pośrednictwem telefonów i można sobie wyobrazić, jaką napełniła ich radością. Charakterystycznem jest, że jeden z nich przez dłuższy czas nie chciał uwierzyć, biorąc informację telefoniczną za jakiś „kawał“ ze strony przyjaciół. Dopiero gdy sprawdził w Generalnej Dyrekcji Loterji, uwierzył, że rzeczywiście szczęście mu dopisało.

Dopisało również szczęście województwu kieleckiemu, które nawiasem mówiąc w obecnem ciągnieniu jest specjalnie faworyzowane. Istnieje koło Radomia niewielka osada miejska, licząca około 2.000 mieszkańców. Żarnów. Nie wyróżnia się ona niczem specjalnem, i teraz dopiero stanie się sławny na całą Polskę tamtejszy urząd pocztowy. Jak wiadomo, urzędy pocztowe w wielu miejscowościach sprzedają również losy Loterji Państwowej. Poczta żarnowska miała kilka losów, wśród nich wysokocyfrowy numer 160.743, sprzedany czterom miejscowym obywatelom. I oto właśnie na ten numer pada w sobotę 100.000 zł. Można zgadnąć, jakie poruszenia musiała sprawić w całem mieście wiadomość o takiej sumie, którąby wystarczyła nawet na obdzielenie wszystkich mieszkańców Żarnowa. Niewątpliwie tak duży przypływ gotówki będzie miał znaczenie i dla ogólnego życia osady.

Wśród innych wygranych, które padły w sobotę, wyróżnia się wygrana 5.000 zł. na numer 103.364. Los ten był sprzedany przez maleńką kolekturę Zrzeszenia Urzędników Banku Zachodniego, które zorganizowało wewnątrz swej instytucji taką placówkę, by z wpływów tą drogą uzyskanych nieść pomoc zredukowanym kolegom. Dobra wola została sowicie nagrodzona, gdyż i fundusik zapomogowy powiększył się obecnie i czterech urzędników otrzymało po 1000 zł. Jest to również spora suma, którą na pewno nikt nie pogardzi.

Morze — to płuca narodu

RADJO

WILNO.

WTOREK, dnia 22 maja 1934 roku.

7.00: Czas. Muzyka. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Beriota i Bendixa (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Piosenki polskie (płyty). 12.55: Dzien. poł. 14.50: Program dzienny. 14.55: Pogad. Legjonu Młodych. 15.05: Wiad. eksport. i gospodarcze. 15.20: Koncert. 16.05: Skrzynka P. K. O. 16.20: „Kącik językowy“ 16.35: Koncert. 17.30: „Układ międzynarodowy“ Odczyt. 18.10: Muzyka lekka. 18.50: Program na środę i rozm. 19.00: Rezerwa. 19.15: Codz. odc. 19.25: „Cezar Kaligula“ felj. 19.40: Wiadom. sport. 19.47: Dzien. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane“. 20.02: „Ludwik Urstein — sylwetka artysty“ pog. 20.15: Transm. z Filharm. Warsz. koncertu jubileuszowego L. Ursteina. Kwadr. liter. D. c. koncertu. 22.30: „Nowości programu letniego — dział muzyczny“ 22.45: Muzyka tan. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka tan.

Pełna tabela wygranych

w 11-m dniu ciągnienia 4 klasy 29-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.

Zł. 100.000 na nr. 160743

Zł. 10.000 na n-ry: 97302 166814 168292.

Zł. 5.000 na n-ry: 96023 112298 120739

Zł. 2.000 na n-ry. 7079 9618 28997 27542 59482 65056 72562 85107 86276 87484 95087 110162 147022 156762 159513 161204.

Zł. 1.000 na n-ry: 1592 6873 6766 8366 8476 13614 15861 32022 32019 33568 52203 53487 56338 57998 58192 64780 64978 68016 73725 77865 79410 81788 84942 87594 89487 89714 97142 99109 105627 114987 119155 127083 129023 135105 137064 137579 139925 146777 158552 160833 160857 165275

II.

Zł. 250.000 na nr. 15600.

Zł. 20.000 na nr. 114848.

Zł. 15.000 na n-ry: 57168 144108.

Zł. 5.000 na nr. 93540.

Zł. 2.000 na n-ry: 2461 11223 22649 23002 31781 62986 83954 89393 119208 123452 131970 145833.

Zł. 1.000 na n-ry: 179 6096 13322 21673 22714 24554 26572 31039 42735 46650 67655 69533 70199 72150 73401 71256 80790 81652 81476 85292 88246 88410 90495 99509 112665 115548 121706 136386 142635 153090 156652 162562 161730.

STAWKI

I i II ciągnienie

156 93 232 56 859 968 1007 143 51 277 617 2156 77 244 322 500 823 86 3176 211 76 519 25 77 690 770 811 38 992 4023 87 186 229 347 452 641 71 715 62 5011 164 236 484 574 642 775 6111 421 651 728 893 932 7096 590 632 743 54 823 955 90 94 8282 90 347 596 619 27 733 9163 224 307 505 9 63 66 724 996

10263 95 374 613 764 839 963 11023 240 586 842 12037 157 210 57 354 402 63 559 702 82 95 97 806 51 916 13020 49 124 271 486 513 628 57 59 821 85 91 14067 169 200 7 308 9 42 557 665 730 68 79 96 15136 82 248 540 605 713 29 53 949 16065 235 355 420 504 15 602 54 731 56 941 17219 68 90 337 402 87 651 741 55 800 50 917 22 85 18107 65 77 250 361 609 15 76 718 898 997 19039 87 126 89 209 28 42 387 410 30 35 69 77 559 638 68 816 915

20709 993 21016 95 96 742 51 22145 284 332 83 757 71 945 23021 29 108 327 630 717 933 24015 57 457 94 689 732 25172 82 265 301 482 555 914 26023 46 71 210 52 86 88 307 52 77 851 972 94 27053 280 378 547 73 705 940 42 28167 75 318 59 64 456 585 674 29054 146 395 587 623 77 94 726 94 924 39 47 69

30105 227 528 64 622 740 847 901 31018 32 40 94 127 548 52 607 90 761 32032 134 237 465 538 958 94 33158 219 49 580 97 708 26 85 89 877 34005 84 118 26 272 491 527 93 725 34 848 57 35113 259 334 594 873 937 36172 324 26 42 81 602 96 775 37089 149 255 321 83 540 61 789 820 70 77 987 38086 313 400 825 963 39018 23 176 217 70 416 43 51 76 592 613 66 714 958

40149 57 217 77 329 470 84 574 619 27 96 772 41293 325 49 68 98 437 54 583 630 781 898 952 42272 435 37 65 503 50 74 600 21 779 85 944 49 61 64 79 43020 188 369 509 14 646 44078 145 339 650 58 89 758 841 45013 27 94 133 248 330 480 572 627 82 758 849 960 68 46155 75 250 590 717 970 47035 162 214 313 40 476 738 987 48208 10 22 40 345 69 85 664 49143 83 89 202 387 435 550 648 53 837 925 71

50177 202 33 52 78 507 55 61 885 948 51135 237 43 341 407 9 51 58 533 685 883 52061 101 261 369 415 641 750 44 53 836 41 56 53160 322 442 618 44 779 851 81 987 54022 24 98 137 278 309 10 33 48 497 695 801 38 82 902 33 55252 69 86 355 521 93 626 849 56011 192 215 72 80 386 400 575 606 95 726 39 57200 39 48 50 70 551 92 790 830 58264 330 624 90 97 841 59141 228 452 574 76 707 807 913 89

60016 206 351 481 530 78 80 634 95 727 927 61017 167 232 321 403 5 41 64 538 713 80 897 908 15 58 99 62019 55 72 103 22 37 204 412 84 510 729 63097 123 67 272 89 302 7 74 76 408 686 778 843 76 920 34 81 64016 32 173 420 591 789 846 50 998 65292 408 665 72 735 934 58 66255 319 476 515 32 65 882 996 67052 139 313 404 502 865 923 37 68002 258 421 31 66 523 64 65 753 64 69177 455 68 74 756 871 83

70168 418 607 50 79 94 71118 334 48 533 95 97 621 713 18 31 968 72006 13 273 302 50 476 73048 59 195 213 353 570 920 29 78 74014 28 329 76 79 534 656 773 831 39 47 992 75148 382 410 537 46 62 98 669 924. 76095 168 213 305 673 868 75 77042 83 190 215 43 336 63 477 528 75 85 641 53 805 21 86 976 78062 353 507 57 711 17 25 37 72 79006 185 216 330 71 98 643 754 80 856

80093 99 172 84 87 395 487 521 778 829 38 925 41 78 81184 215 301 425 86 646 800 915 79 82064 74 101 54 365 645 825 81 83059 193 312 65 69 78 79 506 91 794 807 51 68 96 979 84127 674 776 92 969 82 85034 122 234 534 76 85 458 542 606 12 880 86046 121 248 324 603 84 96 770 941 87074 675 91 732 54 88097 264 468 84 545 875 89022 61 107 251 90 438 57 544 904 78

90030 78 172 682 716 19 24 91001 83 89 302 687 776 860 993 92054 68 195 232 422 38 608 919 31 93 93124 71 454 860 94155 207 304 84 426 87 561 652 53 720 69 885 931 95092 279 482 696 797 931 52 99 96088 147 295 379 694 809 951 97112 56 221 80 361 577 857 973 98196 228 45 470 512 63 731 56 83 829 82 99012 73 390 99 535 613 57 83 719 23

100055 82 291 729 87 101029 112 88 313 539 84 645 839 58 963 102097 157 120170 250 356 416 45 46 67 90 542 45 653 71 812 944 73 121126 281 318 422 470 595 670 915 103037 106 55 376 461 548 621 67 711 62 914 104207 35 317 29 50 530 676 748 93 821 105009 137 228 304 479 86 598 617 889 970 106055 58 159 225 324 52 696 777 973 107072 126 75 359 73 493 521 607 21 748 895 108060 119 278 83 99 324 35 521 76 668 81 853 79 979 93 109037 212 43 360 460 74 90 607 25 28 840 983

110136 319 33 404 503 608 827 111105 22 38 94 269 89 360 450 576 694 724 95 812 112204 354 72 693 113113 45 257 766 843 61 991 114003 350 52 415 535 97 888 910 115002 34 62 64 72 120 6 208 368 74 88 426 527 52 58 83 698 709 864 116078 101 60 233 53 405 99 543 76 634 99 720 30 808 22 956 117054 109 253 60 97 329 63 562 614 51 770 71 72 857 926 118095 121 505 623 78 810 28 96 927 19 119097 204 51 386 490 715 842 987 502 17 51 655 746 54 832 122057 77 375 458 629 705 41 869 123019 134 75 284 370 739 124113 89 241 78 371 472 96 843 88 93 639 776 987 125118 55 201 383 367 126003 9 50 54 89 151 79 89 553 54 81 761 94 127000 94 240 524 699 740 879 961 128104 77 87 318 48 457 617 87 720 813 45 54 920 129033 236 363 65 425 58 615 78 741 925 75 86

130097 101 215 28 414 83 558 83 643 69 97 709 893 959 95 131224 331 54 482 520 76 886 913 132135 82 231 324 35 88 511 49 633 719 919 133129 70 341 92 518 29 619 43 885 920 134148 90 267 344 591 135042 204 303 94 445 66 627 31 769 83 971 136085 279 618 844 51 60 941 137043 129 50 96 292 542 57 691 826 69 927 138108 281 671 704 58 806 44 54 916 27 39 52 77 139204 70 325 62 527 629 715 89

140032 36 140 281 371 442 555 65 91 634 976 141001 48 229 67 305 406 91 98 682 802 142244 372 405 40 94 578 622 49 59 743 66 826 62 927 58 143048 58 61 215 570 663 80 144152 427 548 50 94 625 839 61 96 901 79 145033 40 153 246 511 736 45 836 82 86 88 146364 91 406 752 866 147105 57 288 390 506 10 80 696 715 801 37 62 148127 510 51 782 886 909 47 149239 350 440 616 791

150079 383 466 732 828 65 917 53 151003 338 598 828 152074 168 303 71 504 31 779 867 153019 189 302 67 98 416 45 47 539 716 71 93 969 154250 52 486 616 808 51 936 155071 251 347 62 631 57 63 751 64 156092 205 60 385 403 36 503 925 157066 125 201 310 67 435 39 93 549 606 703 34 74 830 961 158031 36 87 121 326 41 593 96 606 999 159048 102 103 466 848 963

160017 134 203 382 643 73 85 905 74 84 161069 287 91 796 162137 60 79 87 96 415 516 664 74 702 24 87 163003 20 173 291 368 504 65 738 811 937 164037 91 166 301 63 85 559 88 623 66 765 811 55 75 951 165053 116 52 64 214 69 588 743 166156 232 358 60 407 40 586 753 805 966 167005 336 91 438 607 34 755 816 91 918 168002 193 353 65 576 673 784 830 59 169110 55 219 325 642 723 898 938

III ciągnienie

48 786 924 1275 395 476 553 847 2037 396 582 3039 4167 201 618 957 5174 221 37 550 873 6338 496 863 7111 225 820 987 8062 98 306 17 641 849 87 9127 286

10078 135 416 63 727 51 11025 26 104 9 28 78 366 12289 13469 531 601 4 766 14122 574 807 15004 343 504 69 762 84 800 38 916 16071 373 495 17314 439 656 750 18005 222 52 510 700 880 928 19300 43 438 91 98 34

20344 578 894 21018 128 611 885 22109 92 340 23012 334 24315 25623 763 26025 192 258 936 93 27022 727 91 28412 538 29185 414

30046 168 255 99 867 31754 86 941 32135 264 82 499 33031 486 697 905 37 34049 52 666 831 79 977 35057 362 408 61 819 36097 157 818 81 926 37472 82 551 840 47 58 38528 58 733 991 39199 568 724 944

40099 238 589 795 850 938 46 41124 209 420 38 814 920 42232 386 619 43155 244 56 70 328 461 44248 461 595 789 45242 90 657 99 825 46112 580 786 877 931 47235 40 339 624 45 48032 622 39 75 808 66 49178 410 88 534 777 932

50251 66 488 690 931 37 51262 594 52118 271 671 761 75 846 988 54013 275 604 907 96 55005 151 223 29 404 546 954 93 56668 877 903 23 57085 168 259 300 455 937 58068 353 412 88 525 727 904 88 59131 480 691

60054 165 538 620 783 830 995 62536 632 63136 287 467 503 32 65 64162 266 467 85 557 742 46 65091 220 592 66001 221 516 660 728 67013 499 876 955 59 68102 62 264 409 711 813

70240 527 71149 435 555 939 72197 322 86 454 83 508 692 807 73451 954 74129 75 75022 85 858 76002 214 931 77080 494 521 705 11 78097 79032 105 675 774

80685 865 81064 253 79 82056 265 369 83259 356 701 84165 85072 360 796 868 86087 308 87082 243 724 72 88189 405 506 649 89394 831

90036 610 729 843 90 91909 92444 57 93170 259 407 12 32 664 91 891 94264 541 95141 89 202 356 99 747 62 897 918 42 96430 505 909 70 97290 371 902 98225 760 99005 67 489 579 744

101362 419 47 606 86 873 102318 804 51 103000 208 551 52 976 104195 229 36 45 539 677 936 105069 280 305 106004 207 62 427 575 704 107095 119 87 305 517 108412 58 89 109063

110432 734 68 846 942 111315 421 720 846 88 935 112132 352 113569 687 765 829 114346 747 55 820 76 115052 193 519 791 915 116747 817 947 117465 118203 578 119001 28

120111 525 121144 430 682 780 122119 645 123108 544 809 124771 87 858 935 125084 125 80 945 126576 648 731 127251 57 74 671 781 99 873 76 128931 129123 41 354 466 645 71

130194 578 770 131126 68 944 132041 401 563 134084 381 486 524 707 90 922 97 135518 913 136870 137370 138011 52 106 498 608 924 139259 75 736 806

140090 537 704 865 141256 515 747 810 55 937 142180 99 296 313 477 847 143226 378 631 919 144136 87 230 374 471 648 894 145062 431 510 41 642 864 959 146075 153 487 502 630 147334 79 573 777 812 148067 698 773 882 915 149205 396 433

150054 161 318 151050 312 454 517 79 611 152374 414 733 39 80 859 153179 97 852 60 940 154701 929 156451 157011 145 279 328 56 566 746 821 158182 270 717 159408 512 61 91 922

160084 206 83 591 655 796 161037 444 80 851 162283 338 443 60 813 163079 164276 325 467 729 165041 704 166113 37 69 341 446 645 988 167458 687 811 168234 786 169815 93

IV ciągnienie

283 303 47 424 39 1101 460 682 708 875 97 994 2005 776 89 3384 629 74 746 4109 216 843 918 58 5024 82 583 767 948 6737 923 7086 372 98 426 44 8046 478 9015 206 474

10597 610 833 11816 12019 48 291 495 596 621 29 858 979 13060 228 478 632 743 806 930 14017 401 687 707 37 44 93 15078 82 187 98 671 16171 703 17012 40 18192 613 81 98 19037 104 261 432 43 954

20215 358 568 21024 54 169 401 22261 405 761 23203 13 477 787 863 969 45 24386 809 54 927 88 25268 543 783 907 19 31 26044 62 600 766 914 27209 521 72 778 28123 247 385 671 749 29131 78 80 265 309 24 665 90 813 917

30038 396 437 70 710 31172 249 305 60 84 917 90 32104 5 60 516 78 694 744 82 33124 710 932 34038 77 195 228 510 35044 368 518 619 36604 962 37127 68 282 305 471 510 93 616 862 59 38362 514 877 903 39350 631 732 88

40079 177 95 447 553 695 989 41005 24 138 70 227 32 576 837 42041 580 633 63 824 29 984 43342 534 44 668 44085 204 27 75 505 668 871 76 45421 746 56 73 46644 919 47152 237 96 568 652 703 81 803 93 954 48221 318 51 73 83 84 483 935 49053 370 413 62 762

50161 614 51333 640 815 52025 190 422 25 80 828 66 913 25 53049 167 238 570 765 864 54232 82 373 77 620 740 945 57 55142 91 369 710 53 951 56205 671 944 57387 637 878 58015 94 288 319 702 59005 106 334 678 907

60301 720 926 61254 331 458 583 758 834 62179 87 369 637 849 63006 21 227 317 513 789 800 918 64122 212 323 37 581 732 915 65029 45 66037 87 112 36 375 479 566 726 45 878 67058 463 513 21 608 68 063 137 227 69229 482 541 94 804 934 45 68

70048 233 449 82 94 561 87 760 85 858 71023 65 276 86 572 627 47 967 72050 578 860 996 73105 232 339 48 49 585 801 23 941 74059 132 375 598 707 40 89 842 75389 476 500 76001 89 77148 234 335 862 78139 408 663 79058 62 199 407 49

80129 92 538 739 81009 104 203 831 82009 71 107 975 83129 390 784 801 928 84134 314 960 85004 49 604 50 758 86061 282 83 442 98 502 692 802 87241 447 48 534 39 88010 310 926 96 89134 345 741 847

90060 355 664 747 97361 542 614 92145 253 97 392 458 826 93320 442 59 693 732 94177 322 582 98 614 21 921 30 95280 88 348 77 907 96387 794 956 97228 62 340 777 84 99 931 98133 83 344 474 532 728 82 850 99055 374 628 99 736

100075 166 453 562 775 101413 813 939 102763 103200 911 104254 526 684 85 866 81 105257 350 65 469 945 106027 193 228 49 573 90 107623 85 108464 793 109166 414 85 632 731 915

110103 226 482 562 71 87 98 618 61 111012 709 837 112024 80 101 521 661 84 791 113029 184 200 496 518 79 771 95

114109 378 92 453 66 580 677 115507 55 669 942 116079 360 450 520 837 976 117436 539 46 61 785 921 118014 145 396 592 661 119113 525 685

120160 222 307 121040 188 296 461 514 792 97 893 122107 11 60 544 687 737 77 123486 558 706 913 124176 286 563 748 125550 815 126022 83 198 483 664 787 817 127076 260 413 48 833 46 128053 434 781 129016 204 306 10 698 756

130006 130 68 80 204 574 617 56 801 20 912 14 131175 280 534 724 78 96 845 88 132218 53 482 568 846 997 133210 311 431 658 835 134044 249 437 578 679 797 911 135125 83 355 499 822 136508 874 995 137094 364 703 71 813 17 138207 382 743 857 139024 372 500 59 666 77 729

140142 340 673 864 921 141045 636 72 757 61 85 94 142090 268 392 411 894 909 143155 253 944 144372 753 801 948 97 145326 406 38 718 46 885 910 146054 186 311 521 607 706 147028 193 915 90 302 94 849 148761 149528 766

150029 362 476 806 151219 317 475 543 810 986

152123 522 828 153332 491 595 622 31 906 84 154232 418 155192 665 799 811 156722 878 157634 71 158152 209 441 642 159087 412 19 685 92 989 160478 671 90 161533 687 763 912 162213 477 736 866 163005 16 192 348 406 11 513 817 66 164086 124 29 390 517 73 880 165661 166129 506 786 851 87 167301 553 928 168039 152 372 480 91 842 169173 406 14 36 64 552 75 625 879.

KURJER SPORTOWY

Piękna propaganda lotnictwa

Lotnictwo jest wyrazem postępu. Skrzydła samolotu potrafiły w sposób re kordowy opanować i pociągnąć za sobą w charakterze serdecznych przyjaciół nie zliczone masy widzów.

Lotnictwem interesują się wszyscy, a co ciekawsze, że do skarbonek grzecznie kwestujących zwolenników lotnictwa wpadają grosiki.

Obowiązek społeczny w pierwszym rzędzie i tutaj właśnie wielką zasługą sportu lotniczego jest, że potrafił przemówić do przekonania tłumu, tłumu o fiarnego, który kocha swych lotników.

Możemy być dumni z naszych licznych kadr lotniczych, możemy być dumni i z tych wszystkich, którzy skrycie ma rzą o sukcesach sportowych w lotnictwie.

Przenieśmy się na kilka chwil na lotnisko w Porubanku.

Nad głowami tłumu szybuje w prze ślicznych linjach ptak—człowiek—szybo wiec, a tłum podziwiając czeka na przy lot zawodników z trasy II-go Lotu Północno-Wschodniej Polski.

Oto już jest czerwona awjonetka Warszawskiego R.W.D. 5 z Iwanowskim i red. Osińskim krąży nad lotniskiem, a po chwili ląduje. Iwanowski zapewne znów zdobył pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią m. Wilna.

Po nim wylądowały inne samoloty jak również na J. D. 2 Matysiak.

W locie tym wzięły udział tylko 3 samoloty, a to dlatego, że inne poodpadały w locie kometowym.

Nielubszyc na „M. N 5“ połamał skrzydła samolotowi pod Mołodecznem. Wypadek zakończył się szczęśliwie, tak jak z por. Leszczyńskim, któremu motor przestał pracować koło Brześcia.

Źle powiodło się por. Kryńskiemu z Gdańska, który w Wilnie lądując roztrzaskał śmigło i uszkodził podwozie.

W popisach lotniczych przerażał widok motocyklistów, którzy brali udział w sztafecie samolotowo-motocyklowo-samochodowej.

Motocykliści powinni być usunięciu w czasie zawodów lotniczych na plan dru gi. Powinne być w pierwszym rzędzie uwzględnione atrakcje w powietrzu, a ograniczone na ziemi. Tymczasem wczoraj było odwrotne.

Przepięknie wypadł skok ze spadochronem, który otworzył się na tle nieba Miłem urozmaiceniem było holowanie przez samolot szybowca.

Nadmienić trzeba, że wczoraj dokonano poświęcenia trzech nowych szybowców, które służyć będą w Grzegorzewie do szkolenia młodych pilotów. Rodzicami chrzestymi byli p. prof. Kempistowa i p. inż. Butkiewicz.

Z lotniska wypuszczono również moc baloników, które porwane zostały wiatrem.

Zawody udały się całkowicie, będąc piękną propagandą lotnictwa.

Organizatorom zawodów należą się słowa uznania, a jeżeli nawet były jakieś usterki to bądźmy wyrozumiali, usprawiedliwiając dobrą chęcią organizatorów.

Wyniki na Porubanku.

Wyniki II lotu północno-wschodniej Polski są następujące:

I) Do ogólnej klasyfikacji całego lotu dopuszczono tylko jedną maszynę, a mianowicie pilotowaną przez Stefana Iwanowskiego z aeroklubu warszawskiego.

Wyniki poszczególnych konferencyj są takie:

II) 1-sze miejsce za zlot kometowy zdobył pilot Iwanowski, 2) pilot Kryński z akademickiego aeroklubu w Gdańsku.

III) W locie okrężnym pierwsze miejsce zajął pilot Iwanowski, drugie zaś pilot Matysiak również z aeroklubu warszawskiego.

IV) Lądowanie na punkt: 1) Iwanowski, 2) Matysiak.

V) Sztafeta lotniczo-motocyklowo-samochodowa: 1) miejsce (poza konkursem) Wiktor Giedroyć z aeroklubu wileńskiego. Łuczyński i Koczyński, 2) miejsce (poza konkursem) Bronisław Zakrzewski z aeroklubu wileńskiego, Kowalew i Holsztejn.

Zawody konne i wielki zawód L.O.P.P-u.

Mamy wiosnę w tym roku dziwnie gorącą, nagłą. Właściwie wiosny nie było wcale. Wprost z łagodnej zimy weszliśmy w pełne lato. Zielonego karnawału nie było prawie zupełnie. To też przyznać trzeba, że Koło Pań L. O. P. P. wpadło na doskonałą myśl wykorzystania tych cudnych dni. Urządziło po raz pierwszy, w niedzielę 13 b.m., wileńską „garden party“, zabawę dobroczynną na wolnem powietrzu, wśród drzew i kwiatów. Gdzie? No oczywiście w Werkach, gdzie jest najpiękniej, najbliżej, najkulturalniej. PP. Szpinekowie oddali na ten cel cały swój wspaniały park i gmach pensjonatu naprzeciwko pałacu. Przed pensjonatem i w środku były stoliki, dwie orkiestry grały naprzemian, bufet był bogaty i smaczny, sale taneczne. brydżowe. Wielkiej pomocy udzieliło wojsko, ściślej Dak werkowski, który urządził efektowne konkursy hippiczne, strzelnicę, dostarczył furgonów do przewiezienia naczyń, kwiatów i prowjantów z Wilna. Ciekawe konkursy hippiczne prowadził płk. Kędzior; za orkiestry należy się wdzięczność panom pułkownikom Sławaszowi i Biestkowi.

Propaganda tej imprezy była ożywiona: prasa, afisze, radjo, osobiste drukowane zaproszenia, telefony i pantoflowa poczta. Więcej trudno było zrobić. A jednak... Wilno nie dopisało Statki i auta przywiozły raptem sto kilkadziesiąt osób, które znikły, rozproszywszy się po licznych pokojach i w olbrzymim parku werkowskim. Można powiedzieć, że przyjechali tylko goście, osobistemi stosunkami związani z organizatorami. Nikt pozatem. Jakież to dziwne! A warto było poprzeć wielki zaiste trud, włożony przez niezmordowane organizatorki, profesorową Zofję Michejdzinę, profesorową Kempistową, redaktorową Januszową Ostrowską, doktorową Janowiczową i pułkownikową Bołtuciową. Żal było patrzeć, jak te przemiłe gospodynie, upadające ze zmęczenia po wielodniowych pracach przygotowawczych, umiały zdobyć się na uśmiech i ujmującą gościnność, podczas gdy w sercu miały żal i rozpacz... Cała ogromna impreza zaledwie—i to niezupełnie—pokryła wydatki, a Loppowi nie przyniosła żadnego dochodu. Kolosalny zatem wysiłek najlepsza wola energicznych organizatorek i sprężystej pomocy — poszły na marne. Oj, Wilnianki i Wilnianie, którzy aprobujecie tylko to, co jest dawne, tradycyjne, wypróbowane, a nie chwytacie w lot nowej, choćby najpiękniejszej inicjatywy! Z Werek możnaby stworzyć wymarzony teren do stałych imprez podobnego typu—i byłaby za rok tradycja gotowa. **d. s.**

W. K. S. — Gedanja 2:0.

„Rodakom cześć“!

Tak brzmiało powitanie piłkarzy Gedanji z publicznością wileńską. Moment powitania był nadzwyczaj serdeczny.

Do zgromadzonych piłkarzy przemówił płk. Wenda, który specjalnie na ten mecz przyjechał z Warszawy.

W imieniu gości przemówił p. Wyrobek, który wręczył WKS-owi piękną pamiątkę, przywiezioną z Gdańska.

Piłkarze przywieźli miniaturę okrętu. Mały żaglowiec, symbalizujący potęgę morza powędrował do skarbca sportowego W. K. S.

Po tych przemówieniach rozpoczęła się właściwa treść sportowa.

Gedanja wystąpiła w składzie podawanym przez nas, a WKS. „Śmigły“ wybiegł na boisko bez Pawłowskiego, ale z nowym bramkarzem Czarskim i z Hajdulami w ataku i obronie.

Gra rozpoczęła się tempem powolnem. Obie drużyny nie znając się wzajemnie lękały się narzucić ostrego tempa Dopiero po pierwszym kwadransie wojskowi zdobywają się na inicjatywę, i mają kilka ciekawych sytuacyj pod bramką Gedanji, ale niestety zostają one niezdarnie zaprzepaszczone. Mecz staje się coraz bardziej ciekawy.

Wojskowi mają już zdecydowaną przewagę a Naczulski ręką wali bez żadnego pardonu piłkę do bramki Gedanji.

Uradowana orkiestra 1 p.p. chwyta za trąby, ale sędzia Katz oczywiście za uważył ten moment i bramki nie uznał.

Moment ten podniecił piłkarzy W. K. S. Po chwili Drąg ustawia piłkę by wyegzekwować strzał wolny Piłka idzie pięknym łukiem. Podskakuje Naczulski i głową zdobywa bramkę. Dzieło się to w 38 minucie gry.

Do końca przerwy wilnianie mają przewagę. Atak zaczyna pracować coraz lepiej, grając jednak zbyt mało prawem skrzydłem Mroczkiem, który po przerwie został zamieniony na Hajdula, ustępując miejsce swoje Pawłowskiemu, który znajduje się w słabej formie.

Zmiana ta nie wychodzi na dobre, bo atak przestaje pracować.

Brak szczęścia i dobra gra Czarskiego, jak i obrońców Chowańca i Hajdula I nie pozwalają Gedanji zdobyć gola, a wręcz przeciwnie szczęście uśmiecha się pracowitemu Zbroi, który w przedostatniej minucie gry, ustawiając wynik dnia strzela drugą bramkę.

Gedanja schodzi z boiska pokonana 2 : 0.

Gedanja — Makabi 3:2 (1:2).

W drugim dniu swego pobytu w Wilnie Gedanja pokonała ambitny zespół żydowski Makabi w niezbyt wysokim stosunku 3:2 (1:2).

Mecz obfitował w wiele ciekawych momentów. Przez cały prawie przebieg meczu przeważała sympatyczna drużyna gdańska, wykazując zgranie, szybkość i dobre opanowanie piłki. Celował w dobrej grze atak, wadą jedyną tej formacji drużyny była dość słaba dyspozycja strzałowa.

W grze przed pauzą Gedanja zaprzepaszcza rzut karny. Niezrażona tem dalej atakuje i od daje cały szereg strzałów świetnie obronionych przez Rogowa. W zamieszaniu podbramkowem pod bramką Gdańszczan szczęśliwsza drużyna miejscowa zdobywa bramkę i prowadzenie. 1:0 dla Makabi.

Wkrótce z rzutu karnego, strzelonego przez Szwarca, Makabi uzyskuje wynik 2:0.

Na kilka minut przed pauzą, prawy łącznik gości zmniejsza porażkę, strzelając pierwszą bramkę. Przerwa.

Po przerwie obraz gry zmienia się o tyle, że Gedanja, demonstrując piękną grę, stale przeważa.

Przy licznych oklaskach wkrótce pada wyrównanie. Keller, doskonały środek napadu Gedanji, efektownym strzałem w róg zmusza Rogowa do kapitulacji.

Trzeci „gol“ jest dziełem prawego łącznika gości. Ostry, silny strzał z trzydziestu metrów i piłka trzepoce się w siatce.

Tempo gry nieco opada. Sędzia p. Frank odgwizduje wkrótce koniec gry.

Gedanja pozostawiła jak najlepsze wrażenie. Jest to drużyna bardzo równa, posiadająca niski system gry o przeciętnej technice piłkarskiej.

***

W przedmeczu juniorzy W. Kelu pokonali juniorów Makabi w stos. 3:0.

Młodociani piłkarze wykazali dobrą technikę i świetny zmysł taktyczny. Wyróżnili się Ludkiewicz, Wojtkiewicz i Dordzik.

Danja — Polska 4:2.

Międzypaństwowy mecz piłkarski rozegrany w Kopenhadze między Polską a Danją zakończył się zwycięstwem Danji.

Reprezentacja Polski pojechała teraz do Szwecji.

Nowinki piłkarskie.

Berlińska drużyna piłkarska Minerwa po sukcesie 7:1 nad ŁTSG. spotkała się z ŁKS. Minerwa mecz przegrała 2:0.

Warta poznańska zwyciężyła w turnieju 4 czołowych drużyn poznańskich.

Kraków wygrał ze Śląskiem 2:0. Bramki zdobyli: Pazurek i Mauer.

Lechja pokonała we Lwowie Czarnych 1:0. Polonia przemyska wygrała z Sokołem miejscowym 3:1.

Piłkarze węgierscy z Budapesztu pokonali reprezentację Warszawy 7:1 (3:0) Bramkę honorową zdobył Łysakowski.

Mecz z Rygą zakontraktowany.

W dniu „Wil. Z. P. N.“ odbędzie się w Wilnie 3 czerwca spotkanie międzymiastowe w piłce nożenj.

Przyjedzie do nas reprezentacja Rygi złożona z najlepszych graczy łotewskich.

Mecz ten budzi ogromne zaciekawienie. Obecnie rozważane są projekty, co do ustalenia składu.

W bramce wystąpi chyba reprezentant Drukarza Bartoszewicz.

Na stanowisku obrońców wymieniane są nazwiska: Chowaniec, Szwarc i Hajdul.

Linja pomocy zdaje się, że jest już ustalona, a nie budzi żadnych zastrzeżeń Ballosek, Wysocki, Bilewicz.

W napadzie prawdopodobnie grać będą: Zbroja, Pawłowski. Hajdul Antokolec, Okułowicz, Godlewski, Bartoszewicz.

Oczywiście, że skład ten jest problematyczny, może ulec zmianie.

Mecz z Rygą jest na warunkach rewanżowych.

Termin wyjazdu wilnian do Rygi zostanie niebawem ustalony.

Ognisko K P. W. pokonało Pruszków K P. W. 51:43.

Zawody lekkoatletyczne wileńskiego Ogniska KPW z Pruszkowem KPW były piękną walką sportową dwóch zaprzyjaźnionych organów sportowych Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Wilnianie wystąpili w osłabionym składzie bez: Kazimierskiego, Szczerbickiego, Sidorowicza i Zajewskiego, który biegł tylko w sztafecie.

W punktacji ogólnej zwyciężyli Wilnianie 51:43.

W poszczególnych konferencjach wyniki były następujące: 100 mtr. 1) Żyliński 11,8 (W), 2) Orszak (P), 3) Wielochowski (W); 800 mtr. 1) Lewicki (P), 2,13,5, 2) Trocki (W), 3) Czarnecki (P); wdal 1) Żyliński (W) 579, 2) Kałuża (P) 578, 3) Orszak (P) 536; bieg 5000 mtr. 1) Zaremba (P) 16.48, 2) Długoborski, 3) Krym. Skok wzwyż: 1) Ballosek (W) 160, 2) Orszak 160, 3) Żyliński; granat: 1) Piątkowski (W) 75, 2) Kałuża (P) 67, 3) Radziul (W) 66; dysk: 1) Brunne (P) 30,04, 2) Łomowski (W) 29.26, 3) Żyliński 28.51.

Obie sztafety wygrali Wilnianie. Bieg 4×100 dał niezły czas 47,4 sek. (Radziul, Ballosek, Zalewajski i Żyliński). W sztafecie olimpijskiej Ognisko miało również przyzwoity czas 3 min 44.8 sek. (Zajewski, Żyliński, Zalewajski i Ballosek).

Ponadto Wilnianie rozegrali spotkania w piłce siatkowej i koszykowej, które zakończyly się zwycięstwem KPW wileńskiego.

Organizacja zawodów bez zastrzeżeń.

Francja zwycięża Polskę w tenisie 3:2.

W 3-im dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska—Francja, rozegrano 2 rewanżowe gry pojedyńcze.

W pierwszem spotkaniu Legeay pokonał Hebdę po 5-ciosetowej walce 2:6, 6:3, 2:6 7:5 6:2. Hebda grał beznadziejnie, a przedewszystkiem nerwowo i nierówno. Niestety niezrównoważona gra Polaka przyniosła mu porażkę, która zadecydowała o zwycięstwie Francuzów w całym meczu.

O nierównej grze Polaka świadczą wyniki cyfrowe. W 1-ym secie Hebda wygrał łatwo 6:2, w drugim przegrał z równą łatwością 3:6, 3-ci wykazuje znowu ogromną przewagę Polaka, zaakcentowaną wynikiem 6:2. W 4-ym secie przy stanie 3:0 dla Hebdy Francuz przejmuje inicjatywę i wygrywa 7:5. W 5-ym secie decydującym o wyniku, Hebda załamał się i przegrał 2:6.

Drugie spotkaniemiędzy Tłoczyńskim a Lesuer'em przyniosło zwycięstwo Tłoczyńskiemu w stosunku 6:2, 6:3, 13:11. Tłoczyński jak wykazała walka, znajduje się obecnie u szczytu swej formy. W 1-ym secie mimo oporu Francuza Tłoczyński wygrywa stosunkowo łatwo 6:2, w następnej fazie gry Francuz prowadzi 2:0, 2:1, 3:1, ale Tłoczyński wygrywa 5 gemów pod rząd, a zarazem i seta. 3-ci decydujący set zakończył się po godzinnej prawie walce zwycięstwem Polaka 13:11.

W ogólnej punktacji zwyciężyli Francuzi 3:2.

Francja — Austrja 5:0

Mecz tenisowy o puhar Dawisa między Francją, a Austrją zakończył się zwycięstwem Francji 5:0.

Niemcy świetnie jeżdżą kajakami.

Rozegrane pierwsze międzynarodowe mistrzostwa Polski w konkurencjach kajakowych wykazały świetną formę wioślarzy Niemiec.

Wszystkie pierwsze miejsca zostały zdobyte przez Niemców, którzy byli zachwyceni dobrą organizacją zawodów.

W jedynkach zwyciężył Hradecki z Wiednia 7 godz. 44 m. 28 sek. 2) Silbik (Niemcy). 3) Singer (Czechy). 4) Czerny (Kraków).

W wyścigu pań jak i parami zwyciężyli Niemcy.

Zawody odbyły się na treningu koło Sącza.

KRONIKA

Wtorek 22 Maj

Dziś: Julji P. M. i Heleny P.
Jutro: Dyzedyego i Michała

Wschód słońca — godz 3 m. 05
Zachód . — godz 7 m. 25

Przepowiednia pogody według PIMA:

Po przejściowym wzroście zachmurzenia naogół pogoda słoneczna. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

MIEJSKA

— **Kostka kamienna na ul. Niemieckiej.** Magistrat czyni już przygotowania do układania kostki kamiennej na ul. Niemieckiej (od Żydowskiej do Ratusza). Okoliczni kamieniarze otrzymali zamówienia na dostawę większej ilości obrobionego kamienia.

Roboty nad zmianą jezdni mają się rozpocząć w ostatnich dniach maja.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Komitet Akcji w sprawie skreślonych z listy studentów,** wyłoniony na Walnem Zebraniu członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. w dn. 2 maja 1934 r. wzywa wszystkich zainteresowanych do zgłoszenia się we własnej sprawie do lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24), gdzie Komitet urzęduje w godz. 19—21 od dn. 22 b. m. do dnia 26 maja r. b. włącznie.

WOJSKOWA

— **Dziś przed Komisją Poborową?** Dziś przed Komisją Poborową winni są stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1913-ym z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę K, zamieszkali w obrębie III i IV komisarjatów P. P.

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 od godz. 8-ej rano.

GOSPODARCZA

— **Wycofanie z obiegu niektórych znaczków stemplowych.** Izba Przemysłowo-Handlowa podaje do wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 9.XII 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 193/33, poz. 797) oraz z dnia 21.IV 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 38/34, poz. 344) znaczki stemplowe wartości 3 zł., 1 zł. i 50 gr., których ważność obiegowa wygasła z dniem 15 maja r. b. podlegają wymienie na znaczki stemplowe będące w obiegu w razie przedstawienia ich do wymiany do końca maja r. b.

Znaczki stemplowe wartości 20 zł., 10 zł., 25 gr., 20 gr., 10 gr. i 5 gr. pozostają w obiegu do dnia 15 lipca r. b., poczem podlegają wymianie do końca tego miesiąca.

Zlikwidowanie epidemji tyfusu.

Ostatnio na terenie Wilna notowane były dość liczne wypadki zasłabnięć na tyfus brzuszny. Energiczna akcja przeciwtyfusowa, przedsięwzięta przez miejskie organa sanitarno-lekarskie doprowadziła do całkowitego zażegnania epidemji. W ciągu minionego tygodnia nie zanotowano żadnego nowego wypadku zapadnięcia na tyfus. W związku z tem groźbę rozszerzenia się choroby uważać należy za całkowicie zlikwidowaną.

Przy tej sposobności należy dodać, że w ubiegłym tygodniu zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: ospa wietrzna 2, płonica 8, błonica 5, odra 10, róża 1, krztusiec 12 (w tem 1 zgon), grypa 2, gruźlica 21 (4 zgony) i jaglica 2.

Krwawy pojedynek na noże między mężem i kochankiem.

Ulica Betlejemska stała się pierwszego dnia świąt widownią tragicznego wypadku.

Zam. przy tej ulicy Włodzimierz Szybczyk podejrzewał swoją żonę o niedochowywanie wierności małżeńskiej.

Objektem zazdrości był ich wspólny znajomy niejaki Jan Jankowski zamieszkały w sąsiedztwie przy ul. Betlejemskiej 8.

Pierwszego dnia świąt, kiedy Szybczyk niespodziewanie powrócił przedwcześnie do domu zastał w swojem mieszkaniu Jankowskiego, który czule obejmował jego żonę.

Wówczas Szybczyk pochwycił nóż i rzucił się z nim na Jankowskiego.

Jankowski również wydobył noża i pomiędzy zazdrosnym mężem a kochankiem rozpoczął się śmiertelny pojedynek na noże.

Krzyki kobiety, która była powodem krwawej rozprawy, zwabiły sąsiadów, lecz walczący nie dali się obezwładnić i w dalszym ciągu kontynuowali pojedynek, aczkolwiek z obu spływała już obfitemi strumieniami krew.

Wkrótce jednak obaj stracili siły i padli na podłogę.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, iż obaj odnieśli po kilkanaście ran kłutych i ciętych i że stan ich jest bardzo ciężki.

Rannych przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala Żydowskiego, gdzie obaj walczą ze śmiercią. Zdaniem lekarzy jest słaba nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Na Szybczykową wypadek ten tak podziałał, że dostała ataku nerwowego. Odmówiła w tej sprawie złożenia jakichkolwiek bądź zeznań. (c)

Aresztowanie złodziei na Porubanku.

W czasie wczorajszego pokazu lotniczego na Porubanku, fukcjonarjusze policji śledczej zatrzymali kilku złodziei przybyłych na lotnisko nietyle w celu przyjrzenia się zawodom lotniczym, ile w celu opróżnienia kieszeni widzów. (c)

Bójka w przybytku „Al Capone".

Przy ulicy Zawalnej 57 mieści się dom nierządu, którego jednym ze współwłaścicieli jest niejaki Krawcew znany w policji pod przezwiskiem „Al Capone".

Wczoraj do przybytku „Al Capone" przybył w stanie pijanym żołnierz 5 p. p. Leg. Witold Kostecki i wszczął bójkę.

„Al Capone" i tym razem udowodnił, że potrafi stanąć w obronie swych „wychowanek" i tak dotkliwie pobił żołnierza, że musiano zawezwać do niego karetkę wojskowego pogotowia ratunkowego, która przewiozła rannego do szpitala wojskowego na Antokolu.

Awanturę zlikwidowało dwóch posterunkowych z pierwszego komisarjatu P. P. (c)

Trzymajcie złodziei!

Wczoraj około godziny 8 wieczorem na ulicy S-to Michalskiej przechodzący posterunokwy policji spostrzegł tłum ścigający dwóch uciekających osobników. Z pośród tłumu rozlegały się okrzyki:

— Trzymajcie złodziei!

W wyniku pościgu jednego z uciekających zatrzymano i odstawiono do posterunku P. P., gdzie stwierdzono, iż jest to niejaki Paweł Kowczyk, zam. przy ul. Rakowej 7.

Drugi osobnik zbiegł. W czasie rewizji przy zatrzymanym Kowczyku nie odnaleziono żadnych kradzionych rzeczy, które pozostały widocznie u jego zbiegłego wspólnika.

Kradzież w kancelarji K. P. W.

Onegdaj wieczorem nieznani sprawcy przedostali się do kancelarji strzelnicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i skradli stamtąd rozmaite rzeczy na znaczną sumę.

Wysokość strat nie została narazie określona. O kradzieży powiadomiono policję, która poszukuje sprawców kradzieży. (c)



Nie rozmawiają ze sobą...

Zagadkowe zaginięcie 560 zł.

Historja z rzekomym pożarem przy ul. Tyzenhauzowskiej.

Do drugiego komisarjatu P. P. zgłosiła się wczoraj Stanisława Sadowska, zam. przy ulicy Tyzenhauzowskiej 8 i opowiedziała następującą historję:

Wczoraj wieczorem, gdy powróciła do domu zauważyła, że jedno okno jej mieszkania jest zupełnie wyrwane.

Od sąsiadów dowiedziała się, że okno usunięte zostało przez właściciela domu, który wszczął alarm, że w mieszkaniu wybuchł pożar.

Gdy Sosnowska weszła do mieszkania stwierdziła, że w międzyczasie z komody zaginęła gotówka w sumie 560 zł.

Jak Sadowska twierdzi złodziej mógł przedostać się do jej mieszkania jedynie przez otwarte okno. Twierdzi ona dalej, że w mieszkaniu jej żadnego pożaru nie było, i że właściciel domu usunął okno jedynie przez zemstę gdyż ma z nim pewien zatarg. Nie przeczuwał jednak widocznie, że z jego samowoli skorzysta złodziej i ją okradnie.

Meldująca uważa, że moralnym winowajcą jej strat jest właściciel domu, wobec czego prosiła policję o wszczęcie przeciwko niemu dochodzenia.

Policja sprawą tą zainteresowała się. Jaki będzie wynik dochodzenia trudno narazie orzec. Są bowiem pewne poszlaki nasuwające przypuszczenie, że w meldunku poszkodowanej jest bardzo wiele przesady. (c)

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 17 I. 1934 r.

13559.I. Firma: „Helena Kagan i S-ka — Sklep bławatny" Sprzedaż materjałów bławatnych. Siedziba w Wilnie przy ul Zawalnej 32. Wspólnicy zam. w Wilnie: Helena Kagan przy ul Zawalnej 21 i Judyta Orel przy ul. Zawalnej 17. Udzielono samodzielnej prokury Abramowi Gaganowi z Wilna przy ul. Zawalnej 21. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 2 stycznia 1934 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, obligi, wszelkiego rodzaju akty, umowy, plenipotencje, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych oraz wszelkiej korespondencji zwykłej i poleconej, telegraficznej wartościowej przesyłki i przekazów pieniężnych z urzędów pocztowych i kolejowych podpisuje pod stemplem firmowym każdy ze wspólników samodzielnie. 453—VI

W dniu 11 I. 1934 r.

13557.I. Firma: „Dom Handlowo-Komisowy Galma-Nuta Perec Ajzenberg i Syn, Spółka firmowa". Dokonywanie komisowej sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów, podejmowanie się przedstawicielstwa różnego rodzaju firm, prowadzenie składów konsygnacyjnych, a również wykonywanie sprzedaży towarów na własny rachunek. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej 52 Wspólnicy: Nuta - Perec Ajzenberg i Jakób Ajzenberg obaj zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej 52. Spółka firmowa przekształcona z firmy jednoosobowej: „Galma-Nuta-Perec Ajzenberg", zawarta na mocy umowy z dnia 31 grudnia 1932 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników Każdy ze wspólników uprawniony jest do samodzielnego w imieniu spółki dokonywania wszelkich tranzakcyj w zakresie przedsiębiorstwa wchodzących, zawierania, wydawania i podpisywania pod stemplem firmawym spółki wszelkiego rodzaju aktów, umów, zabowiązań pełnocnictw, weksli, czeków i indosów prowadzenia spraw spółki w sądach i urzędach i do otrzymywania zewsząd skąd wypadnie wszelkiego rodzaju towarów, przesyłek kolejowych i pocztowych wszelkiego rodzaju korespondencji, sum pieniężnych i dokumentów. 451—VI

441.II. Firma „Polski Skład Skór" Felicjan Szantyr. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 457—VI

W dniu 10 I. 1934 r.

13556.I. Firma: „Sprzedaż piwa z wyszynkiem Ester-Fejga Bastacka". w Wilnie, ul. Sołtaniska 38. Piwiarnia. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel Ester-Fejga Bastacka w Wilnie przy ul. Sołtaniskiej 40. 450—VI

W dniu 31.I. 1934 r.

12648.II Firma: „Fabryka Garbarska Bracia M. i S. Margolis Spółka firmowa". Wobec przeniesienia siedziby spółki do Warszawy spółka wykreśla się z rejestru. 458—VI

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis